

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 18 czerwca 1946 r. w Warszawie, Wiceprokurator Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie, w osobie Z. Rudziewicz, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek po uprzedzeniu go o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i pouczeniu o treści art. 107 K.P.K. zeznał co następuje:

Imię i nazwisko - Wacław Polkowski
 Data urodzenia lub wiek - 27 września 1896
 Imiona rodziców - Aleksander, Pelagia
 Miejsce zamieszkania - Rembertów ul. Bema 10
 Miejsce urodzenia - W-wa
 Wyznanie - r. kat.
 Zajęcie - wyczałar okręgowy zamo.
 Wykształcenie - Instytut Pedagogiczny w W-wie
 Karalność - ni karany

Podczas wojny był oficjalnie nauczycielem szkoły powszechnej w Rembertowie, ni oficjalnie był członkiem pracy domu krajowej organizacji nauczycielskiej w dystrykcie warszawskim.

Nadziei nad szkolnictwem polskim wykonywał wia-
 dze administracji ogólnej w dystrykcie warszawskim. Istniał
 w dystrykcie wydział szkolnictwa; w powiatach i miastach
 prowadzili rady szkolne mury. Mury awizacji
 dążyli do obniżenia stanu nauczania w Polsce starając
 się z Polakami zrobić rzemieślników i robotników, a nie ludzi
 przygotowanych do wyższych studiów. Poziom nauczania
 nawet w szkołach powszechnych obniżył się bardzo
 widocznie. Właściwie dystryktu zabroniły nauki historii,
 wogóle wszystkich przedmiotów humanistycznych i
 geografii; nauka języka polskiego ograniczona była
 tylko do nauki pisania i czytania. Podkreślanie szkoły

Polkowski

stanowienie przysłała wkręci: dacie zostały skonfiskowane
 w skutek zarządzenia dystryktu. Kolno było wyjątkiem
 w sprawie cesofiana wydanego przez niemieców "Star"
 było to pismo pobawione wszelkiej ideologii: politycznej
 nej. Podkreślano, że dacie nie są ministrami Polski
 Generalny Guberni. Zachowano do wyjazdu naokoło do
 Niemiec oraz wychwalano tych władców, którzy wy
 wysiali obywateli oddawania Montyngentoin. W ten sposób
 "Star" prowadził propagandę. Pozostaw pismo to pod
 lato, że dacie winno być stać w Niemczech, a nie
 w bolszewickim. - Wskazywano braku podległości pod
 naciskiem znaczenia obrzytę ai.

Władze niemieckie zareklamowały prawo w sprawie
 budżetki szkolnej, odpowiadając jej wojtem policy: kade
 szkołom niemieckim. Wobec tego dacie polskie nie
 miały ani słowa uwagi. Jednocześnie z budżetkami
 szkolnymi zabrano sprawt szkolny, pomocy naukowe,
 biblioteki. W tej dziedzinie straty szkolnictwa są ol
 brzymie.

Do zrywania dacie przez władze nie było. Na sta
 tego wyłączenia, braku opatu mogli być ai zjed
 przez bibli: granolity

Szkolny średni ogólnokształcące za czasów
 okupacji były istnieły oficjalnie. Na samym początku
 szkoły te jeszcze funkcjonowały; zostały one zamknięte
 wkrótce przez władze dystryktu, i potem już nie
 pozwolono na ich otwarcie. Niemcy pracowali jedyn
 na obszarze szkół zawodowych, diurno-fabrycznych: g
 najum i licencjum. Pozostaw tych szkół były o wiele
 większy niż przed wojną: inwazyjne wszelkie przedmioty
 ogólnokształcące; nauka języka polskiego ogranic
 Dabnowe

ni do korespondencji: (literatura i gramatyka były zabranione)
 W dalszym przedmiocie zawodowych amunicyjano i losi
 godzin nauce i korekcyjnego, a porokowano i losi go-
 dnie sąsi i praktycznych. W ten sposób władze niemieckie
 dążyły widocznie do obniżenia poziomu wykształcenia
 każdego Polaka, znanego. ni jedyni stosując każdy
 robotników i rzemieślników, a unieważniając przysto-
 same do pracy naukowe. Dyrektory szkół (np. dr.
 Tyndelki, dr Wójcicki) zwracali się do władz dystryktu
 z prośbą udzielenia pozwolenia na obsarcie szkół ogólno-
 kształcących typem gimnazjalnego celem przygotowania
 kandydatów do licencji. W ten sposób spotykali się z wyrażen-
 i kategoryczną odmową.

Dyrektor wydział zakaza udzielenia dalszych
 podwyższenia szkół średnich, to na oficjalne nau-
 czanie odbywało się z notabek dyktowanych przez profes-
 orów dostrawnych.

Daloc mi możności ja innego kształcenia ni
 dawać na kompletach w zakresie
 programu szkół ogólnokształcących. Niemcy brpili
 i prześladowali na tajne nauze. Lnam dwa wypadki:
 jeden na Łoliberan, a drugi na Golanek, gdzie
 zarano nauze wiele jak: danci przygotowani na
 "zbrodni" tajnego nauze zostali zaareztowani
 przez Landsturm, a następnie wywiezieni do obozu.
 Lnamy w sprawie pedagogicznym nauze wiel
 Józef Bierniak, wraz z kilkoma dziećmi został
 w wóchniesiu schwytany podczas tajnych
 wykładów przez policję niemiecką, wywieziony
 do Oświęcimia i zamordowany.

[Signature]

Dawni szkolni byli amozane do pracy na rzecz niemieckich i sroci powozonych uczniu zbiraci ziola, odpadki, zelazko itd. wzywtko na rzecz oleda wojaka niemieckich. Radca szkolny niemiecki powiatu waszawskiego przytaje zaradzenie, na mocy ktorego nakazywali uczniu zbirania ziola, odpadkow, goscie kierownikowi sroci degradacji, oile kontyngent niemiedzi zbrany: oddany.

W szkolech zawodowych uczniowie musieli pracowac: wsi goscie miesicy w roku pracowal na polach wojska niemieckiego np. w szachach, w szachach w kaluzycach itp.

Pomi mo spawadania przez niemieckie legitymowane szkolnych, ktore mialy chronic przed obowiazkami pracy niemieckiej pracy, chlopy: dziewczyna byli chryzjanami ulicy przez Szandarmow, ktora waznikow Arbeitsamt i wywozani do Rzeszy na roboty.

Slozunko wladz niemieckich do naszych wladz byli wrogi. Starano an, nanczy weli ochrypic w of publicznej, amozaj: itd do brania odpintu w koziach wyzmozajajych kontyngenty. Kwieksauptman powiatu warszawskiego, Kramo, goscie nieprzybylosy tym na zbrani komisji wywieszeniu do Niemiec. W Ministerstwo Mazowieckim starosha powiatowy z zbrani nanczy weli, na ktorym dni in realte nawolysawa ludnosci polskiej do wyjazdu na ty do Niemiec; bylo to w 1941 r. Szop, ze Fischer jako gubernator dystryktu musial byc do ni obamajniowy z podpisanem podleglych mu

[Signature]

W związku z tym z typem inteligencji polskiej aresztowania wśród nauczycielstwa były bardzo liczne. Według danych jeszcze nie kompletnych, prowadzonych przez Kuratorium wyznaczono przeszło 600 osób z spośród kadry nauczycieli w całym dystrykcie warszawskim. W powiecie rzeszowsko-mazowieckim 2 300 nauczycieli zostało aresztowanych. W powiecie ostrowskim w związku z aresztowaniem starszego powiatowego w 1942 r. wyznaczono około niemieckiej masakry Polaków, podlegała której również całeopresku nauczycieli

Dobroci nie aresztowali ani z Fischermanem. Dr. Szebara, który wówczas był inspektorem szkolnym opowiedział mi następujący fakt: Fischer przyjechał w 1943 r. do Mińska Mazowieckiego i w trakcie rozmowy z tamtejszym niemieckim rektorem szkolnym odebrał wiadomość, iż w momencie gdy w Niemczech ludność żyła na francji, nie należał do niego. Szebara był samemu naukarz chłopca polskiego. Dr. Szebara był przy tej rozmowie obecny. Charakterystyczne to przesłanie Fischera do Polaków: dajcie im do tego, aby z Polakami zrobić jeszcze robotę. Dodaj, że dr. Szebara zmarł w czerwcu 1944 r.

Handwritten signature